Nᴿᴿ 141

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 28 Listopada v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Przez Naywyższy Dyplomat pod dniem 18 października, Jenerał Gubernator Archangielski, Wołogodzki i Ołoniecki, Jenerał major, *Minicki*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy wielkiego krzyża.

Przez Naywyższy Dyplomat pod dniem 31 października, Przenaywielebnieyszy, *Ambroży*, arcybiskup kazański i simbirski, mianowany kawalerem orderu ś. *Alexandra Newskiego.*

Przez Naywyższy Dyplomat pod dniem 31 października, Przenaywielebnieyszy, *Dyonizy*, biskup permski i ekaterinburski, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Przez Naywyższy Dyplomat z dnia 5 listopada, rzeczywisty radca stanu, *Popow*, gubernator cywilny astrachański, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

CESARZ JEGOMOŚĆ udarować raczył szpadą złotą, brylantami sadzoną, z napisem: *za waleczność*, jenerała majora, Xiążęcia *Gorczakowa*, dowódzcę 3ciey brygady 22giey dywizyi, w nagrodę wielkiey waleczności i rostropnych środkow i rozrządzeń, w ciągu miesiąca lipca, przeciwko *Abasom.*

Syn Oyczyzny, powodzi w Petersburgu, zdarzoney dnia 7 t. m., zawiera następujące opisanie: Niespodziewana i niewstrzymana klęska dotknęła tę stolicę. Mocny wiatr południowo-zachodni, który się zaczął dnia 6 z południa, wieczorem w okropną zamienił się burzę, która panowała przez całą noc następującą, i nie dopuszczała upływać wodom *Newy*, które przez to do niezwyczayney podjęły się wysokości. O godzinie 9 zrana d. 7 listopada, Port Galerny i mieysca nizkie na brzegach odnogi finlandzkiey, zalane już były burzliwemi bałwanami, które, parte mocnem ciśnieniem atmosfery i porywane gwałtownością wichrów, odmieniły naturalny swóy kierunek, i na brzeg całą siłę wywarły. O godzinie 10tey woda zaczęła wylewać z brzegow *Newy* i jey koryt, tak, że z *Moyki*, *Fontanki*, wszystkich kanałow, z kanałow podziemnych, z nadzwyczayną przybywając bystrością do godziny wtórey po południu, całe miasto zalała, prócz tylko mieysc naywynioślejszych części *Liteyney*, *Narwskiey* i *Karetney*. O godzinie 3ciey woda zmnieyszać się zaczęła. Trudno jest sobie wystawić ten widok okropności i zniszczenia! Wszystkie prawie [illegible]owy drewniane we wsi Portu Galernego, po[illegible] giłami-smoleńskiemi, i w bliższych linijach ku Smoleńskiemu polu, oraz w częściach wielkiego i małego Prospektow, na stronie Petersburskiey, i na wyspach bliżey jey położonych, popsute, a niektóre zupełnie wywrócone i daleko zaniesione. Ulice wszystkie, w pomienionych częściach miasta, zarzucone są rozwalinami domow, parkanow, drzewem różnem do budowy i opałowem. Wioski za Ekaterynhofem, na pobrzeżu morskiem położone, równemuż uległy przeznaczeniu, oraz wszystkie w stronie tamtey budowy poza miastem, skarbowe i szczególnych ludzi, zostały uszkodzone. Rozumieją, że wiele set ludzi utraciło życie w tém zdarzeniu nieszczęśliwém. Bydło wszystkie prawie w tych mieyscach zginęło. W częściach admiralicyynych i wszędzie, gdzie domy są murowane, powódź ta nie zrządziła tak zgubnych skutkow; ale zalanie zupełne wszystkich piątr dolnych, piwnic i kram niepoliczone zrządziło szkody, we względzie gospodarstwa i handlu. Wszystkie pływające mosty na *Newie* (prócz Samsonjewskiego) wielka także część drewnianych na kanałach, poznaszało; mnóztwo barek i statkow porozbijało, a niektóre w dalekie od rzeki mieysca zaniosło.

Okropny ten wypadek wiele familiy w ubóztwie pogrążył, pozbawił wszystkiego, co miały i przykrycia. Rząd pieczołowity, przez stosowne, a rychłe i skuteczne środki, pośpieszył, wedle możności, zgładzić pierwsze skutki nieszczęśliwego zdarzenia, i dał potrzebującym rychłą pomoc w odzieży i przytułku. CESARZ JEGOMOŚĆ, którego dobroczynna obecność, kilką dniami przed tym wypadkiem, zajaśniała dla stolicy, ukazał się Aniołem Pocieszycielem i Obrońcą nieszczęśliwych. Za bezpośredniem przyłożeniem się, w obliczu JEGO CESARSKIEY Mości, uratowano od śmierci wiele nieszczęśliwych, którzy stracili już nadzieję zachowania swego życia.

(*Tu następują wiadome już z Kuryera Litewskiego rozrządzenia J. C. M.: ustanowienie czasowych gubernatorów woyskowych; mianowanie komitetu pod przewodnictwem Xiążęcia Kurakina; przeznaczenie miliona rubli i t. p. Kładziemy jeszcze z tegoż Dziennika interessujący przypisek*).

Nieszczęśliwe to zdarzenie, nie jest przeznaczeniem samego tylko Petersburga, albo, samych tylko miast nadmorskich. Okolice *Dunaju*, *Renu*, *Innu*, *Adygi*, *Po*, a nawet *Tybru* i *Sekwany* często podobnym, ulegały klęskom. Nie wspominamy o Anglii i Hollandyi, których brzegi często bardzo pokrywa woda. Z liczby wielkich wylewow *Newy*, głównieyszemi są następujące: Wylew roku 1691 (zatem przed zabudowaniem Petersburga), w czasie którego wszystkie wyspy i cała przestrzeń, dzisia miastem zajęta, wodą pokryte były; do czego potrzeba 25 stop wody nad zwyczayną jey powierzchnią. W 1715 r. również całe miasto wodą zajęte było. W 1721 listopada 5, woda wezbrała do 7 stóp i 4 cali wyżey nad zwyczayną powierzchnią. W 1726 r. grudnia 1 na 8 stop i 2 cale; w 1736 r. września 10go całe prawie miasto woda zalała; w 1752 r. 26 i 28 listopada na 8 stop i 5 calow, w 1777 r. września 10 na 10 stop i 7 calow. Ostatni ten wylew, którego jeszcze naoczni żyją świadkowie, zdarzył się w nocy, i dla tego niezmiernie wielkie szkody i nieszczęścia zrządził. Okręt jeden płynął przez rynek mimo zimowego pałacu, a drugi wpadł na mieliznę na W. O. Jako osobliwość opowiadają, że były wtedy jenerał-policmeyster *N. J. Czeczerin.* przejechał na łódce (jalik) z domu swojego (teraźnieyszy dom Kosikowskiego przy moście policyynym) do pałacu zimowego; że po ulicach w mnieyszych łodziach pływali; i że domek jeden na drugą strony *Newy* zaniosło. Teraźnieysza powódź wyższa od poprzedniczego na jeden arszyn i 4 cale; a jeżeli uważymy, że po roku 1777 wiele zrobiono kanałow i podniesione zostały ulice, wypada; iż ta powódź była daleko większa. Na Newskim-Prospekcie, po małey i wielkiey morskiey jeździli w kutrach 12stowiosłowych; na wszystkich ulicach,

woda była daleko przewyższająca' wzrost ludzki, a w niektórych sążnia dochodziła. Szczęściem, że się to we dnie zdarzyło! Radzimy wszystkim mieszkańcom stolicy, bydź pilnie bacznymi na sygnały, dawane z Admiralicyi, banderami i latarniami, a z twierdzy wystrzałami działowemi. Niezłeby też było, gdyby właściciele i gospodarze domów, nad kanałami i rzekami leżących, na wszelki przypadek mieli łodzie w pogotowiu.

Donosimy o nowych pomocach ze strony Rządu czyniących się dla nieszczęśliwych, których mocniey dotknęła ta klęska. I tak: Na skutek zalecenia Wyższey Zwierzchności, Sankt-Petersburska kassa pożyczkowa wydała obwieszczenie, iż przez wzgląd na zniszczenie niezwyczayne, jakiemu uległo wielu lokatorów, w zdarzonym dnia 7 listopada wylewie, i z przyczyny nadchodzącey ostrey pory roku; kassa ta ubóższym będzie powracała lokowaną na zastaw odzież wierzchnią i zimową, bez uzyskiwania kapitałów i procentów. —Izba Skarbowa Sankt-Petersburska obwieściła, iż z rozporządzenia P. Ministra Skarbu, dla łatwieyszego opatrzenia mieszkańców stolicy solą, któréy cena u przekupniów, z przyczyny zdarzoney powodzi, niezmiernie została podniesioną, urządzona została od 12 t. m. przedaż soli skarbowey, w cenie pud po 2 r. 80 k., i wskazane są mieysca w różnych częściach miasta, gdzie się ta przedaż uskutecznia. — Z rozkazu P. Wojennego Jenerał Gubernatora St. Petersburga, Hrabiego *Miłoradowicza*, pod dniem 10 listopada, zalecono wszystkim medykom, w stolicy znaydującym się, będącym w służbie woyskowey, morskiey, przy szpitalach cywilnych, różnych zakładach, także odstawnym, wolną praktyką bawiącym się, niemniey należącym do Nayjaśnieyszego Dworu, wyjąwszy leib-medyków i leib-chirurgów, ażeby dawali wiadomość o leczonych przez siebie chorych do St. Petersburskiego Fizykatu, a także, iżby jak nayrychleyszą dawali pomoc dla dotkniętych klęskami powodzi, chorym mianowicie; nadto Fizykat prosi PP. Medyków, o przesyłanie mu niezwłócznie o takich chorych doniesień, szczególniey zaś o tych, którzy nie mają przytułku i sposobności leczenia się; a to końcem dania potrzebney pomocy.

Dnia 7 b. m. *Michał Pietrow*, żołnierz z regimentu gwardyi Preobrażeńskiey, stał na straży u drzwi balustrady ogrodu letniego. Zdziwiony szybkiem wezbraniem wody, która mu wnet dosięgła wyżey pasa, nieustraszony ten na straży stojący żołnierz, niechciał opuścić mieysca mu powierzonego, bez rozkazu swojego przełożonego, oparł się o kolumnę granitową, utrzymującą balustradę i oczekiwał spokoynie, nim go zmienią. Tym czasem wezbranie przybierało postać coraz groźnieyszą, a życie *Pietrowa* było w naywiększém niebezpieczeństwie. W tym sierżant runtowy, *Tomasz Maliszew*, otrzymawszy pozwolenie ratowania swojego towarzysza, rzuca się do wody, dobywa sił wszystkich, walczy z gwałtownością wiatrów i wód, w których aż do szyi się pogrąża, dla przebycia przestrzeni kilkuset sążni, aby się mógł dostać do owego niestrwożonego, stojącego na straży. Szczęściem dostaje się do *Pietrowa*, i z naywiększą trudnością obadwa ci waleczni wojownicy, ocalają sobie życie, tak pożytecznie poświęcone dla kraju.

Królestwo Polskie.

Warszawa d. 3 grudnia.
(z *Gazety Warszawskiey*).

JW. Hrabia *Ożarowski*, Jenerał Adjutant Nayjaśnieyszego Pana, przybył dnia 1 b. m. zza granicy do *Warszawy*.

Oddawna życzeniem było ludzi pobożnych, ażeby można upowszechnić śpiewy polskie, kompozycyi *Karola Kurpińskiego*, mistrza kapeli Nadworney Nayjaśnieyszego Pana, które z takiém upodobaniem są już od lat kilku słuchane w kościele Panien Kanoniczek. Tkliwe pienia i poważny ich charakter, przy nadzwyczayney łatwości, stanowią naywiększe zalety tey pracy naszego znakomitego rodaka. Stosowne poezye *Felińskiego*, *Minasowicza* i innych, wiele dodają im wartości. Dowiadujemy się, że nakładem Pana *Klukowskiego* wyyść ma zbiór zupełny tych pieśni, i mamy nadzieję, iż wkrótce wszyscy pobożni miłośnicy śpiewów będą mogli korzystać z tego wydania.

Turcya.

Stambuł d. 22 października.
(z *Gazety Warszawskiey*).

Kilka okrętów z flotty Egiptskiey miało przybyć do *Smyrny*, a reszta flotty tureckiey do *Mityleny*, gdzie ją grecy uważają. Według raportu Tureckiego, d. 7 b. m. Grecy spalili tylko fregatę i 6 mnieyszych statków, a zabrali szalupę kapitana baszy. Nic zaś nie donoszą, co następney nocy zniszczono.

Lord *Strangford* przed wyjazdem swoim miał kilka obrad z ministrami Tureckiemi. Niepomyślny dla Porty wypadek tegoroczney kampanii wprawia w wielki kłopot wszystkich kupców tuteyszych. Donoszą z *Smyrny*, iż basza Syryi powstał przeciwko Porcie.

Od granic tureckich d. 7 listopada.

Okręt, na którym Lord *Strangford* przybył do *Tryestu*, przywiózł ze *Stambułu* listy pod d. 16 października. Donoszą one, iż Porta kazała oświadczyć posłom Europeyskim, że wexle, które *Jussuf* basza, dowodzący w *Patras*, wydawał dotąd do skarbu Sułtańskiego, na pieniądze należące się za dostawę żywności do téy twierdzy, nie będą już wypłacane. Z tey okoliczności, która razem jest dowodem wycieńczenia skarbu, wnoszą, iż Porta po ukończeniu tegoroczney kampanii, zaniecha tymczasowie odzyskania Morei.

Donoszą z *Czesmy*, iż reszta floty Tureckiey udała się do Dardanellów. Do Idryi przyprowadzono znaczną ilość zdobytych okrętów Tureckich.

Z Napoli di Romania przesłano kopią listu, który *Ibrahim* basza, naczelny dowódca potęgi *Mehmeda Alego*, baszy Egiptu, pisał z *Rhodu* do oyca swego. Wyraża w nim: „ Przyjaciel nasz, Pan *Louini* w *Zante*, źle nas uwiadomił o stanie Grecyi. Fałszem jest, iż Maynoci odłączyli się od powstańców, i że grecy są niezgodni; przeciwnie owszem widzę ich bardziey ziednoczonemi i stalszemi w swoich zamysłach, aniżelim sobie kiedy wystawiał. Proszę więc o nadesłanie mi potrzebnych przepisów, względem powrotu do Egiptu, lub innego działania, jakie w obecnych okolicznościach przyzwoitém zdawać się będzie.“

— *Dnia* 8. —

Ustawa amnestyyna, którą rząd Grecki d. 1[4] lipca r. b. ogłosił, jest w tey osnowie: „ Daje się zupełna amnestya wszystkim, którzy należeli do poruszeń przeciwko wewnętrznemu bezpieczeństwu kraju, jeśli natychmiast poddadzą się prawom i rozkazom rządowym; 2) Ci, których już ogłoszono za utracających publiczne urzędy, i ci którzy do rewolucyyney rady w *Trypoliza* należeli, są także objęci amnestyą, lecz nie mogą powrócić do swoich urzędów, ani ich póżniey otrzymają.„

Inna ustawa rządu greckiego z dnia 28 sierpnia, względem handlu okrętów neutralnych, brzmi tak: „ Naród grecki wziął oręż jedynie dla odzyskania politycznego swego bytu i niepodległości, oraz przywrócenia w kraju swoim cywilizacyi, jaką się cieszą inne narody, z którémi pragnie weyść w przyjacielskie stosunki handlowe. Rząd grecki wiedział się z boleścią o narzekaniu okrętów kupieckich zagranicznych na korsarzy greckich: ogłasza więc wszystkim uzbrojonym statkom greckim, iż jeśli który z nich nieprawnie tamowie będzie handel okrętów neutralnych, nietylko nie znaydzie opieki u Admiralicyi krajowey, lecz nawet surową karę ściągnie na siebie. Chociaż nieszczęśliwy stan woyny czyni potrzebném utrzymywanie korsarzy dla odjęcia nieprzyjacielowi wszelkich środków do odporu, wszystkie jednak zbrojne statki mają mieć pozwolenie, w tey mierze

przepisy od Rządu. W przeciwnym razie zostaną ukarane."

— *Dnia* 9. —

Podróżni, którzy przybyli z Wołoszczyzny, twierdzą, iż niedawno wszedł do *Bukarestu* oddział nowego woyska tureckiego, złożony z 300 ludzi. Listy zaś kupieckie z tego miasta wzmiankują tylko o zmianie woyska, zwyczayney co trzy miesiące.

Ostatnie numera *Kroniki Greckiey* umieściły kilka urzędowych rapportów o bitwach, stoczonych z powodu wtargnienia *Derwisza* baszy do Liwadyi. Treść ich jest następująca: *Derwisz* basza, naczelny dowódca w Romelii, posunął się w połowie lipca z 20stotysiącznem woyskiem do północnych granic Liwadyi. Woysko to składało się prawie całkowicie z albańczyków różnych pokoleń; turków było mało. Chciał *Derwisz* basza postąpić ku *Salona*, a ztamtąd udać się do *Lepanto*, gdzie myślał się połączyć z *Omerem-Vrione*, który miał rozkaz posuwania się przez Liwadyą. Złączywszy się oba dowódcy chcieli czekać niedaleko *Patras* na przybycie woyska egiptskiego, dla rozpoczęcia dalszych działań przeciwko Peloponezowi wspólnie z *Ibrahimem* baszą, synem baszy Egiptu. Dowiedzieli się grecy o tym planie, przejąwszy listy dowódców woyska tureckiego do baszy Egiptu; tém łatwiey więc mogli go zniweczyć. Dnia 18 lipca *Derwisz* basza kazał ruszyć korpusowi 6000 albańczyków, który zaraz uderzył na pikiety greckie w *Musonitza*. Trzykrotne natarcia udały się pomyślnie; zdobyto pierwsze szańce greckie; lecz za czwartém uderzeniem grecy wzmocnieni posiłkowym korpusem jenerała *Sophaca*, zmieszali szyki muzułmanów, i daleko ich ścigali. Bardzo znaczną była strata, jaką nieprzyjaciel poniósł w ucieczce, a zwłaszcza w 6ściogodzinney bitwie. Dnia 22 muzułmani w liczbie 12,000 ludzi uderzyli znowu na greków. Przewyższającą siłą opanowali stanowisko w *Musonitza* i posunęli się do *Gravia*. Grecy jeszcze się cofali, gdy jenerał *Makrys*, który stał niedaleko, przybył im na pomoc. Mogli już wtedy zaczepnie działać, i przez zręczne obroty udało im się wziąć nieprzyjaciela między dwa ognie. Muzułmani, usiłując wydobyć się z tego stanu, ponieśli wielką stratę, a grecy ścigali ich 4 mile aż do *Nekropolis*. Dnia 26 lipca, *Derwisz* basza, postanowiwszy otworzyć sobie drogę do *Salona*, ruszył z całém swojém woyskiem. Grecy, znacznie wzmocnieni, zajęli stanowisko w *Amplane*. Bitwa trwała przeszło 9 godzin. Grecy, mając korzystne stanowisko, bronili go z rzadką walecznością. Albańczykowie z swoiey strony, ufni w przewyższającey liczbie, kilkakrotnie ponawiali natarcie, lecz zawsze byli odpartymi. W czasie tey wątpliwey walki, dowódca Suliotów *Travellas* kazał zatrąbić, i trzymając pałasz w ręku z 200 Suliotami wyszedł z szańców, i wpadł między szeregi nieprzyjacielskie, rozpościerająo w nich postrach i zamieszanie. Przykład jego, za którym poszło inne woysko greckie, rozstrzygnął bitwę, i 3000 greków, przymusiwszy całe nierównie liczniеysze woysko tureckie do ucieczki, ścigało je aż do nocy. Trwoga nieprzyjaciela była tak wielką, iż wielu gonionych muzułmanów rzucało się ze skał, unikając śmierci od oręża zwycięzców; inni broń złożyli. Muzułmani utracili przeszło 2000 ludzi. Zwycięzcy zdobyli 7 chorągwi, wszystkie działa, muzykę woyskową, i wszystkie zapasy wojenne *Derwisza* baszy.

Zante d. 6 listopada:
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Jeden z naszych współziomków, który teraz przez całą Turcyą przejeżdżał, donosi co następuje: „W porcie Stambulskim, jest jeszcze wiele pięknych okrętów wojennych; lecz te są bez żadnego użytku, z powodu niedostatku maytków. Marynarka Ottomańska, znalazła grób swoy w bitwach 5, 18, 26 i 30 września.

Turcy stracili, w tych wszystkich potyczkach 12 fregat, 20 brygow i około 80 statków przewozowych. Z 256 okrętów, z których się obie floty turecka i egiptska składały, wpłynęło tylko z kapitanem baszą 5 okrętów wojennych d. 10 października do Dardanellów.

Również pomyślne dla greków wiadomości dochodzą ze stałego lądu. Posunęli się oni naprzód w Tessalii; i przednie ich straże doszły już do równiny Tempe. Omer Vrione cofnął się przez Sutreki do Vonitza, a ztamtąd na okręcie udał się do Prewezy. Tak więc wszędzie Opatrzność błogosławi sprawie uciśnionego ludu, wszędzie znamie Krzyża, odnosi zwycięztwo. Rozchodzi się wieść o zaszłych rozruchach w Carogrodzie; i o krwawych mordach, które miały zayść w wielu miastach Azyi mnieyszey.

Wiadomości, odebrane z Bagdadu, a do dnia 1 sierpnia dochodzące opisują co następuje. Zdaje się bydź rzeczą pewną, iż miasto Schiraz nad ogromną Perską leżące, uległo temu samemu losowi jak niedawno Aleppo, to jest: że przez trzęsienie ziemi zupełnie zniszczoném zostało. Król Perski opuścił Teheran, i udał się do Sultam, gdzie lato przepędzić postanowił wraz z całą rodziną swoją. Tamże miały się odbyć zaślubiny jego wnuka Xięcia Kirmanchach, z córką jego syna Abaz Mirzy. Ztamtąd pojedzie Król do Kirmanchach. Utrzymują niektórzy, iż prawdziwym jego zamiarem jest, rozpoznać bliżey działania wojenne, przeciw Bagdadowi wymierzone. Sultame dotąd woysko Perskie zaymuje, a Caracan jest w powstaniu, którego woysko Królewskie przytłumić nie zdołało. W Kirmanchach bawi jeszcze dwóch oficerów francuzkich, którzy zajęci są bez przerwy ćwiczeniem nowozaciężnego woyska.

Austrya.

Wiedeń dnia 8 listopada.
(z Korrespondenta Warszawskiego)

Infant Portugalski *Don Miguel*, przybył d. 10 t. m. do tuteyszey stolicy.

Oczekujemy tu w tych dniach przybycia Lorda *Strangford*, wracającego do *Londynu*. Opuścił on *Stambuł* d. 18 października, i przy *Tenedos* wysiadł na ląd, dla oglądania mieysca, gdzie była dawna *Troja*.

— *Dnia* 9. —
(z Gazety Warszawskiey).

Xiążę saski *Jan* z małżonką swoją, Królewną Bawarską *Amalią*, przybył wczora po południu z *Drezna* do tuteyszey stolicy, i stanął w zamku cesarskim.

Niemcy.

Od brzegów Menu d. 19 listopada.
(z Gazety Warszawskiey)

W Królestwie wirtemberskiém ogłoszono prawo, względem zmnieyszenia prowizyi od długu krajowego z 5 na $4\frac{1}{2}$ od sta, z wyłączeniem kapitałów, których szczególne stosunki tego nie dozwalają. Wszyscy inni wierzyciele krajowi będą wezwani, aby w przeciągu 6 tygodni oświadczyli, czyli zezwalają lub nie na takie zmnieyszenie prowizyi. Ci, którzy nie zezwalają, odbiorą swóy kapitał z prowizyami w ratach ustanowionych.

Pan *Coraman*, poseł francuzki, miał dnia 14 b. m. uroczyste wysłuchanie u Króla Jmci Wirtemberskiego, i złożył nowy list wierzytelny.

Prussy.

Berlin d. 27 listopada.
(z Gazety Warszawskiey):

Monarcha nasz zaszczycił orderem czerwonego orła pierwszey klassy Hrabiego *Sedlnickiego*, Cesarsko-Austryackiego szambelana, taynego radcę

i prezesa nadworney kommissyi policyyney cenzurowey, tudzież Barona *Münch-Belinghausen*, rzeczywistego taynego radcę i posła prezydującego na seymie związku niemieckiego; rzeczywisty radca kancellaryi stanu *le Fevre Bechtenburg*, otrzymał order czerwonego orła 3ciey klassy.

Dnia 14 b. m. odprawiło się w Królewcu uroczyste zagajenie pierwszego seymu prowincyonalnego. Deputowani zebrali się u P. *Schoen* Kommissarza Królewskiego rzeczywistego taynego radcy i naczelnego prezesa, który miał do nich krótką stosowną przemowę. Udali się potém do kościoła wyznań swoich, to jest: ewangelicy do kościoła zamkowego, a katolicy do kościoła katolickiego. Po nabożeństwie zebrali się deputowani w sali obrad, gdzie Kommissarz Królewski uroczyście ogłosił rozpoczęcie seymu.

HISZPANIJA.

Madryt dnia 6 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Barcellona liczy zwyczaynie 130,000 dusz ludności, lecz że w tém mieście wciągu ostatnich wypadków prześladowani znalezli schronienie, ludność ta od czasu tego podniosła się aż do 218,692 dusz. Z tego powodu postanowiono już nie przyymować więcey nikogo na mieszkanie w mieście.

— *Dnia* 12. —

Wczora zaczęły już wychodzić łazarety francuzkie, pod zasłoną oddziału piechoty i dwóch dział polowych.

Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, oprócz posła rossyyskiego, wrócili wczora z *Eskurialu* do tuteyszey stolicy.

Zona byłego ministra *Cruz* wyjednała u Króla, że sprawa jey męża sądzona będzie przez sąd woyskowy. Dozwolono mu także przechadzać się po mieście, w którem dotąd zostaje, byle tylko za obręb miasta nie wychodził.

Rząd wszelkich dokłada starań, aby wychodzące woyska francuzkie, własnemi zastąpił; ogłoszono dziś licytacyą na dostawę 30,000 mundurow.

Od granic hiszpańskich dnia 10 listopada.

(z teyże gazety.)

Listy odebrane z *Barcellony* donoszą, że nowy Intendent policyi podał się już o uwolnienie od obowiązków urzędu swego. Tym czasem zatrudnia się jeszcze szczególniey oczyszczeniem urzędników, i w tym celu utworzył przy boku swoim juntę, złożoną z jeneralnego wikaryusza *Avella* z przełożonych zakonów i z trynitarzy tamteyszych.

W *Badajoz* wydano rozkaz, ażeby wszyscy dawnieysi urzędnicy i oficerowie niezwłócznie oddalili się z miasta, i nie bliżey jak 12 mil od granicy portugalskiey znaydowali się.

(z Gazety Warszawskiey.)

Poseł Cesarsko-Rossyyski sprawujący interessa przy dworze naszym, bywa często w *Eskuryalu*. Xiążę Infantado bawił niedawno 3 godziny u niego.

Rząd nasz, który całą ufność pokłada w ochotnikach królewskich, uwolnił ich od wszelkiey służby w woysku liniowém. Było to naylepszym sposobem powiększenia korpusu wspomnionych ochotników. Minister woyny kazał oraz uzupełnić milicye w prowincyach, aby wynosiły 55,000 ludzi.

Trapista, xiądz *Merino* i jenerał *Bessieres* bawią ciągle w *Eskurialu*. Pierwszy miał oświadczyć Królowi Jmci, iż po wyyściu francuzów chce ręczyć za spokoyność w kraju, jeśliby mu dozwolono postępować, jak mu się zdawać będzie.

Po upłynionym czasie, wyznaczonym do stawienia się członków taynych towarzystw, zaczynają brać do więzienia tych, którzy rozkazu w tey mierze nieuskutecznili, a o których wiadomo, że do wspomnionych towarzystw należeli. Majątek ich zabiera się na skarb. W prowincyach Leonie, Galicyi i Asturyi uwięziono już 300 takich ludzi, po większey części właścicieli i bogatych kupców.

Dey algierski, który wypowiedział woynę Hiszpanii, wysłał na morze 15 dobrze uzbrojonych okrętów.

— *Dnia* 11 —

Król Jmć z rodziną swoją bawi ciągle w *Eskuryalu*.

Słychać, iż Xiążę Saski *Maxymilian* pozostanie w *Valladolid* i nie przybędzie do *Madrytu* i *Eskuryalu*, lubo tam pokoje dla niego przysposobiono.

Gazeta tuteysza umieściła następujące postanowienie Królewskie: „Z powodu ciągle podawanych skarg na postępowanie woyska rewolucyynego, rozkazuje Król Jmć: 1) jeneralni kapitanowie mają natychmiast rzeczonym oficerom odebrać wszystkie konie, które są zdatne do artylleryi i jazdy, a należały do tak zwanego woyska konstytucyynego. 2) Razem z końmi, odbiorą także siodła i munsztuki. 3) Postanowienie to nie rozciąga się do oficerów, których sposób do życia jest wiadomy, i do których konie prawem własności należą.

Rząd nasz jest przekonany, iż w dawném woysku konstytucyyném znayduje się wielu oficerów i podoficerów, którzy mimowolnie słuchali rozkazów władz rewolucyynych. Z tego powodu, minister woyny wezwał jeneralnych kapitanów w prowincyach, aby mu przesłali listę imienną takowych oficerow woyska konstytucyynego, zwłaszcza z korpusu inżynierów i artylleryi.

Wzięto w rekwizycyą znaczną ilość wozow i mułów do przewiezienia sprzętów woyskowych. Kilku jenerałow i dowódzcow woyska wiary przybyło do okolic *Eskuryalu*.

FRANCYA.

Paryż, dnia 14 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Koszta pogrzebu Króla Francuzkiego, podług ścisłego obrachunku, wynoszą około 3,200,000 zł. polskich.

— *Dnia* 18. —

Na dniu 16 listopada, dał Król wysłuchanie prywatne xiędzu *Desmazure*, apostolskiemu missyonarzowi i kapłanowi obrządku łacińskiego w Jeruzalemie.

— *Dnia* 16. —

(z Gazety Warszawskiey.)

Gdy Król Jmć zwiedziwszy główny szpital tuteyszy, wracał do pałacu *Thuilleries*, kareta jego wywróciła 66cioletnią kobietę, wdowę po dwóch mężach, którzy mieli ozdobę orderu ś. *Ludwika*. Na krzyk jey, Monarcha kazał stanąć, a dowiedziawszy się, iż jest nieco skaleczoną, wyznaczył jey zaraz 400 franków pensyi.

Hrabina *de Serre*, wdowa, otrzymała od Króla Jmci 15,000 franków pensyi.

Dziś rano wyjechał Monarcha na polowanie do *Rambouillet*, i wieczorem powróci. W przyszłym tygodniu udasię do *Fonteineblau*, gdzie 3 dni zabawi.

Do koronacyi Króla Jmci czynią przysposobienie. Dyrektorowie teatrów zamawiają poetów, aby pisali stosowne dzieła dramatyczne. Kompozytorowie *Bejeldieu*, *Lessuer* i *Berton*, wezwani są do napisania wielkiey opery na tę uroczystość.

Xiążę *Doudeauville*, minister domu Królewskiego, kazał dać 300 franków xiędzu arabskiemu z *Antyochii*, nazwiskiem *Isais*, który został mocno pokaleczony przez turkow, i teraz znayduje się w *Melun*.

W dniach 5, 6, i 7 b. m. przejeżdżało przez *Bajonnę* kilku nadzwyczaynych gońców, wysłanych z Paryża do Madrytu, lub nawzajem. Telegraf był także w ciągłem poruszeniu.

Kilku znakomitych hiszpanów przejeżdżało przez *Tuluzę*, udając się do *Rzymu*, na jubileusz w roku przyszłym.

Według odebranych tu listów z *Port-au-Prince* (na wyspie *St Domingo*) pisanych w końcu września, panuje tam niespokoyność względem wypadku układów z Francyą. Przykre jest położenie francuzów na tey wyspie, a cudzoziemcy okazują dosyć widoczną radość, że się układy zerwały.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 141

Wilno dnia 28 Listopada v. s. 1824 Roku.

FRANCYA.

— *Dnia* 17 —

Oddział batalionów zakładowych półków 4, 6 i 9go piechoty liniowey, stojące w *Montauban*, *Tuluzie* i *Norbonne*, wyydą na początku grudnia do *St Juan-Piet de-Port* i *Perpignan*, zkąd udadzą się do korpusów swoich w *Pampelunie* i *Barcellonie*.

— *Dnia* 18 —

Dzisia Dziennik *Gwiazda* zaprzecza umieszczoney w innych dziennikach wiadomości z *Madrytu*, iż naczelny dowódzca woyska francuzkiego w Hiszpanii skłonił się do wstrzymania 20 dniami wyyścia tegoż woyska, uznając tę zwłokę za potrzebną do nadeyścia odpowiedzi na własnoręczny list Króla Jmci Hiszpańskiego do Monarchy naszego. Zapewnia przy tém Dziennik *Gwiazda*, iż dnia pierwszego grudnia, woysko zacznie wychodzić z Hiszpanii, co jest skutkiem układu, zawartego w dobrem porozumieniu między Francyą a Hiszpanią, nie zaś środkiem nieprzyjacielskim, jak niektóre dzienniki twierdziły.

Onegday pojechał minister *Corbiere* z Baronem *Capelle* do pałacu *Thuilleries*. Baron *Capelle* udał się do Króla Jmci, a Pan *Corbiere* do *Delfina*, u którego 4 godziny bawił, potém zaś poszedł do Monarchy i bawił 10 minut. Czynią w tey mierze różne domysły, a niektórzy nawet upatrują bliskie oddalenie P. *Corbiere*.

— *Dnia* 19. —

Vice-Hrabia *Granville*, nadzwyczayny i pełnomocny poseł angielski, miał onegday prywatne wysłuchanie u Króla Jmci. Publiczne zaś wysłuchanie, na którém odda list wierzytelny, nastąpi dopiero po załobie dworskiey.

ANGLIA.

Londyn dnia 13 Listopada.
(z *Gazety Warszawskiey*.)

Sądzą tu, iż woysko hiszpańskie, mające wsieść na okręty w *Ferral*, nie jest przeznaczone do Ameryki południowey, lecz do zasłony handlu na morzu środziemném przeciwko Algierczykom.

Podług listów, pisanych dnia 23 z. m. przez P. *Adam*, naczelnego kommissarza wysp Jońskich, (wyraża gazeta tuteysza *Goniec*), Grecy dali żądane od nas zadosyćuczynienie, za zgwałcenie neutralności wspomnionych wysp w grudniu roku zeszłego, lecz nie prędzey, aż kapitan *Pechell*, dowódca eskadry naszey w tameczney okolicy, zabrał 3 zbroyne szonery greckie w *Nauplia*.

Rząd grecki przesłał dwa listy do córki zmarłego Lorda *Byrona*. W jednym donosi o śmierci jey oyca, a w drugim uroczyście oświadcza, iż Grecya zawsze ją uważać będzie za swoję córkę. W *Paryżu* wydano dziełko pod napisem: *Rozmowy Lorda Byrona*: tak opisuje tegoż Lorda: „Twarz jego była piękna, wyniosłe czoło, skronie szérokie, płeć prawie zawsze blada, włosy na głowie rzadkie, już zaczynające siwieć, często zapuszczał wąsy, i często je golił; oczy zdawały się bydź za nadto do nosa zbliżone, i jedno oko wydawało się bydź nieco większe od drugiego; nadzwyczayną troskliwość miał o swoje zęby, które były regularne i białe; lubił palić tytuń używając przechadzki, nie wypuszczał fayki z gęby. Gdy spał, prawie zawsze mocno zgrzytał zębami, i dla zapobieżenia temu, nim się udał na spoczynek, kładł serwetę w usta. Postać jego była męzką, czyniącą wrażenie na tych, którzy go pierwszy raz widzieli. Miał przy sobie 7 służących, 9 koni, małpę, brytana, kundla, 2 kotów, 4 pawiów i kilka kur, to wszystko woził z sobą i wszędzie; jego powozy w podróży były napełnione xiążkami, gdyż czytał ciągle wszystkie dzieła nowo wyszłe. Często powiadał, iż zaczął pisać poezye od chwili, kiedy się pierwszy raz zakochał; miał zaś naówczas lat 12.

Gazety tuteysze donoszą, iż jak słychać, rząd portugalski, podał ostateczne propozycye rządowi brezylijskiemu, aby Król portugalski objął znowu władzę w Brezylii z tytułem Cesarza, a teraźnieyszy Królewic *Don Pedro* zarządzał Brezylią z tytułem Cesarza Rejenta, aż do zgonu oyca swego.

Dnia 11 sierpnia zawinęła do *Sacrificio* fregata hiszpańska ze 4ma korwetami i 5 statkami przewozowemi, na których znaydowało się 500 lub 600 żołnierzy, przeznaczonych na zastąpienie osady w *San-Juan-de Ulloa*.

— *Dnia* 15 —

Wielu kupców podpisało prośbę do Króla Jmci o ułaskawienie skazanego na śmierć bankiera *Fountleroy*.

Odebrano urzędowe doniesienie z *Goahatte* pod dniem 22 maja, iż za zbliżeniem się podpułkownika *Richard*, birmanowie opuścili oszańcowane swoje stanowisko, i cofnęli się do *Rungly-Ghur*. Według zeznania schwytanego szpiega, całe woysko birmanów w *Ramao* składało się tylko z 8,000 piechoty i 200 jazdy. W zdobytém przez woysko mieście nadmorskiem *Rangoon*, znaleziono 81 dział wielkiego kalibru.

Gazety Buenos-Ayreskie, dochodzące do dnia 5 września, obeymują wiadomości z Peru, lecz tak sprzeczne, iż niepodobna dóyść prawdy. Tymczasem cena papierów skarbowych południowo-amerykańskich podniosła się w *Londynie* na 2 od sta. Gazeta tuteysza *Goniec* umieściła wprawdzie rapport o zwycięztwie, które jazda *Boliwara* miała dnia 6 sierpnia odnieść nad jazdą jenerała hiszpańskiego *Canterac*; lecz przytacza uwagę, iż rapport ten należy podobno do licznych bajek, które spekulanci giełdowi rozgłaszają.

Listy z *Mexyku* i *Xalapy*, pisane do kupców tuteyszych donoszą, iż jenerał *Victoria* został obrany prezydentem kraju.

WŁOCHY.

Rzym dnia 21 października.
(z *Korrespondenta Warszawskiego*).

Do *Livorno* przybył ajent amerykański, wysłany w poselstwie do rządu greckiego.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Od d. 15 do 16 b. m. *Ren* bardziey jeszcze wezbrał pod *Düsseldorf*, niż przed tygodniem. Wszystkie ulice w dolney części miasta zostały zalane. — D. 18 b. m. rzeka ta zaczęła znowu opadać. Podobna powódź była pod *Koblenz*, gdzie d. 16 b. m. *Ren* wezbrał o 3 cale wyżey, niż d. 4 b. m. Król Jmć Bawarski kazał w kraju swoim dać 2000 sążni drzewa opałowego i 800 korcy zboża dla mieszkańców uszkodzonych w czasie powodzi. W *Karlsruhe* utworzyło się towarzystwo dam dla wsparcia podobnież nieszczęśliwych.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 26 listopada rubel srebrny 3 rub. 73 kop. dukat nowy 11 rubli 75 k., imperyał 36 r. 60 k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

OGŁOSZENIE.

Prokuratorya Massy Radziwiłłowskiej mając do zadzierżawienia Dobra poniżey wyszczególniające się, na które wydane kontrakta arędowne w dniach 11 kwietnia i 12 czerwca v. s. roku przyszłego 1825, expirują, wzywa życzących dzierżawić one do traktowania z sobą, albo tu w Mieście Wilnie w miejscu posiedzeń swoich w Pałacu Kardynalia nazwanym, lub na następujących kontraktach Mińskich w dniu 7 marca poczynających się w mieście Mińsku w kamienicy Oskierczyńska nazwanej, na Ulicy Kojdanowskiej położonej. Inwentarze dóbr takowych, opisujące stan onych, i stan włościan, oraz warunki kontraktu, wolne są do przejrzenia, w każdym czasie w Kancellaryi Prokuratoryi.

Dymy: Ciągłe.	Dymy: Czynszowe i Kontraktowe.	Dymy: Miejskie.	Dusze rewizyjne męzkie.	Budowle intratne: Karczmy.	Budowle intratne: Młyny wodne.	Budowle intratne: Folusze.	Budowle intratne: Przewozy.	Wysiew Ozimny: Beczki	Wysiew Ozimny: Ośminy	Sianożęcie dworne: Morgi	Drogi do przystani Swierzeńskiej.	Powinność: Tygodniowa: Upręzna. (Dnie)	Powinność: Tygodniowa: Piesza. (Dnie)	Powinność: Tłoki roczne: Uprzężne z dymu (Dnie)	Powinność: Tłoki roczne: Piesze siemieniste. (Dnie)	W GUBERNII MINSKIEY. W Powiecie Mińskim.	Intrata wedle kontraktów exystujących. Srebrem: Ruble	kop.
—	—	119	86	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Miasta Rubieżewicz Propinacya z młynami	700	—
11	—	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	33	—	—	144	Wieś Dziaugi	250	—
5	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	15	—	—	78	— Lichacze	75	—
—	—	245	272	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Miasta Kojdanowa propinacya z Młynami	1,500	—
																w Powiecie Słuckim.		
24	—	—	64	1	—	—	—	12	—	52	48	48	24	96	664	Folwark Jaskowicze	400	—
—	—	322	177	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Miasto Kopyl	2,100	—
—	—	—	—	—	—	—	—	2	4	16	—	—	—	—	—	Awuls Klepczany pod Miastem Słuckiem	64	75¼
17	—	—	59	1	—	—	—	8	4	60	34	34	17	68	448	Folwark Kopacewicze	250	—
54	16	—	109	3	—	—	—	27	—	103	108	108	54	216	1,136	— — Lichodzieje	1,500	—
24	—	—	70	—	—	—	—	12	—	66	48	72	—	96	800	— — Puperów	750	—
39	4	—	121	2	—	—	—	20	—	70	78	78	39	156	848	— — Panicze	1,000	—
271	4	12	759	8	1	—	—	136	—	725	542	542	271	1,084	6,088	Dobra Pohost z dwóma folwarkami	9.000	—
66	—	—	125	1	1	—	—	33	—	184	132	132	66	264	1,080	Folwark Rożan	1,275	—
—	—	132	61	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Miasteczko Starobin	600	—
24	8	—	52	1	—	—	—	12	—	105	48	48	24	96	472	Folwark Starzyna Starobińska	702	45
6	—	—	14	1	—	—	—	3	—	30	12	18	—	24	112	— — Smolhow	210	—
170	11	—	380	1	—	—	—	50	—	256	340	156	262	312	2,224	— — Wyzna z Miasteczkiem	3,750	—
45	—	—	116	1	—	—	—	22	4	88	90	90	45	180	928	— — Zabrodzie	1,440	60
																w Powiecie Ihumeńskim.		
30	—	—	76	2	—	—	—	15	—	60	60	60	—	120	608	Folwark Cierebuty	800	—
95	17	—	245	2	1	1	1	23	4	50	—	142½	—	190	1,200	— — Małyskowszczyzna	1,468	10
88	2	—	232	3	—	—	—	40	—	190	190	190	—	380	2,336	— — Szczytkowicze	1,594	60
—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	Karczma Łosza z przewozem	120	—
																w Powiecie Bobrujskim.		
27	1	—	54	3	—	—	—	13	4	66	54	54	27	108	584	Folwark Dąbrowa	542	13
78	—	—	164	1	1	1	—	26	—	204	156	156	—	312	1,904	— — Podoresie	1,575	—
75	—	—	200	1	—	—	—	38	—	191	152	228	—	304	1,448	— — Urzecz	1,650	—
176	—	—	473	3	2	1	—	57	—	299	350	350	—	712	3,672	— — Zycin	2,250	—
25	—	—	71	1	1	1	—	12	4	100	50	75	—	100	736	— — Plusna	360	—
																w Powiecie Mozyrskim.		
66	—	—	197	4	—	—	—	20	—	132	—	119	—	264	1,128	Folwark Czuczewicze	1,050	—
88	17	—	286	2	1	—	—	30	—	183	88	176	—	336	1,298	— — Horodziatycze	2,100	—
3	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	— — Jurkiewicze	130	—
67	—	—	167	2	—	—	—	23	4	134	65	140	—	124	932	— — Wola	975	—
21	—	—	76	1	—	—	—	7	—	42	21	42	—	42	370	— — Zamość	227	65
																w Królestwie Polskim.		
																W Obwodzie Radzyńskim, gdzie expirują kontrakta w dniu 12 czerwca v. s. 1825 roku.		
99	26	242	—	4	1	—	1	49	—	201¼	—	195	101	368	2,264	Miasto Sławatycze z Folwarkiem Kuzawką	3,225	—
57	40	—	—	2	1	—	—	25	—	176	—	112	34	136	826	Folwark Jabłeczna	2 250	—
91	11	—	—	2	—	—	—	47	4	313	—	183	103	372	1,960	— — Dołhobrody	2.550	—
34	—	—	—	1	—	—	—	17	—	101	—	68	34	136	658	— — Ładzk	855	—
121	1	—	—	2	—	—	—	60	4	212	—	242	121	484	2,070	— — Holeszew	2,220	—

Nota. Wysiew oziminy położony został do proporcyi robotnika w stosunku na każde dni trzy pańszczyzny tygodniowey po ośmin cztéry czyli na dym, trzydniową pańszczyznę pełniący półbeczki miary Litewskiey.

Roku 1824 9bra 21 dnia, takową Tabellę podpisuję. Michał Zaleski Prokurator Massy.
Dnia 22 listopada 1824. Wolno drukować J. E. Lachnicki Członek Kom. Radziwiłł.

Ogłoszenie.

1. Od Litewsko-Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Dla odzyskania wziętych przez żydów Wileńskich Wulfa Szlomowicza i Leję Leyzerową Nechisow, sposobem pożyczki, z Wileńskiey Izby Powszechney Opieki, 5408 rubli assygn. z przypadającemi od dnia 19 grudnia 1822 roku procentami z niedotrzymania terminu, uległ przedaży dóm ich Nechisow w mieście Wilnie położenie mający, otaxowany 14,797 rub. assygn.; zatem życzący sobie kupić ten dom, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy dla targów naznaczaone, pierwszy dnia 29, drugi 31go następującego miesiąca grudnia, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia, które późniey nastąpi w Sankt-Petersbuskich lub Moskiewskich gazetach. Dnia 20 listopada 1824 roku. Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Kleist.

Naczelnik stołu Kowalenko.

---

1. Tamożnia Wileńska ogłasza, iż dnia 4 następującego miesiąca, odbywać się w niey będzie przedaż publiczna towarow skonfiskowanych, jakoto: kalenkoru 470 arszyn., mitkalu 225 arszyn., bombaze 370 arszyn., kamlotu 495 arsz., pończoch bawełnicznych białych mężkich 24 pary, kobicych 102 pary, kalenkoru podmoczonego 45 arsz. i 2 skurzane walizy.

Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego z doniesień Wizytatorów i Dyrektorów Szkół postrzega, że po wielu domach prywatnych i po Szkołach publicznych przyymują się do dzieci dozorcy domowi i guwernerowie, niemający attestatów o swoim usposobieniu i pozwolenia od Władzy szkolney do pełnienia tych obowiązków. Zeby przeto zapobiedz niewłaściwemu przyymowaniu ludzi do edukacyi dzieci, niemających dowodów o swojey zdatności i o dobrych obyczajach, a razem ochronić rodziców od zawodu i niepotrzebnych kosztów, postanowił podać do publiczney wiadomości prawa i przepisy, jakie w tem celu zostały ustanowione:

1) Naywyższym Ukazem 1757 r. d. 29 kwietnia rozkazano, bez świadectw i attestatów nie przyymować nauczycielów do domow, i niedozwolać im utrzymywania szkół. Kto przyymie nauczyciela bez attestatu, albo u kogo taki już się znayduje, a nie objawiwszy trzymać go będzie, ten zapłaci sztrafu za każdego po rubli 100.

2) P. Minister Narodowego Oświecenia w zaleceniu pod d. 30 stycznia 1812. r. uwiadomił, że Jego Imperatorska Mość Naywyżey rozkazać raczył, wznowić skutki powyższego Ukazu z tém, ażeby w żadney gubernii, w ciągu sześciu miesięcy od objawienia tey Naywyższey Woli, nie było nauczycielów, niemających o usposobieniu swojem świadectw od Rossyyskich szkolnych zakładow. Po upłynieniu zaś sześcio-miesięcznego terminu, z utrzymującemi u siebie nauczycielów, nie mających attestatów, postępować na mocy Ukazu 1757 roku.

3) P. Minister spraw duchownych i narodowego oświecenia w pismie pod d. 31 grudnia 1821 roku, jak nayściśleysze wykonanie powyższego przepisu nanowo polecił.

Na mocy więc tych poleceń uczynione zostało rozrządzenie, ażeby w Uniwersytecie Wileńskim, Gimnazyach i Szkołach powiatowych, nie przyymowano dozorców domowych i guwernerów, którzyby prócz attestatów o swojey nauce, wydanych przez Rossyyskie szkolne zakłady, nie złożyli świadectw o dobrych obyczajach przed Zwierzchnością szkolną, która po przeyrzeniu takowych kwalifikacyi, wyda każdemu na to zasługującemu urzędowe pozwolenie zaymowania się obowiązkiem dozorcy domowego.

Ostrzegają się przeto wszyscy w ogólności, ażeby do dzieci nikogo nie przyymowali na domowych nauczycielów lub dozorców, ktoby nie miał takowego pozwolenia, bez którego nawet świadectwo o słuchanych kursach w Uniwersytecie lub otrzymanym stopniu uczonym, nie nadaje prawa do pełnienia obowiązków dozorcy domowego lub guwernera.

Postępujący zaś w tey mierze przeciwko Naywyżey potwierdzonym prawidłom ulegną karze, jaka w Ukazie 1757 roku jest przepisana. Sprawujący obowiązki Rektora Uniwersytetu i szkół jego wydziału Radca Kollegialny Podpisano: *Wacław Pelikan.*

Ogłoszenie.

2. Na skutek rezolucyi Magistratu miasta Wilna w dniu 18 teraźnieyszego miesiąca nowembra nastałey, podaję do powszechney wiadomości, iż na dniu 3 następującego miesiąca decembra rozpoczętą zostanie w Ratuszu Wileńskim publiczna licytacya rozmaitey ruchomości i sprzętow gospodarskich po zeszłym Stanisławie Szabłowskim pozostałey, i że takowa aż do skonkludowania wyprzedaży każdodziennie uskuteczniać się będzie. Dat roku 1824 miesiąca 9bra 19 dnia.

Frydrych Balfner R. M. W.

---

3. Roku 1824 miesiąca 9bra 18 dnia stosownie do zakroczoney Remissy i poprzedniego swego wyroku Sąd Ziemski Ptu Brasławskiego przystępując do rozbioru oczewiście kwestyow między WW. Bienieckiemi a ich wierzycielami i różnego tytułu pretensorami do Sądu tego wniesionych, przez ninieyszą awizacyą zapowiada, iż niezawodnie w dniu 1 xbra roku idącego weźmie całą sprawę do namowy; i gdyby tedy interessowane strony w przeciągu tego czasu jawili się, obwieszczając że na niestawających amissyą zapisze, zastrzega.

Antoni Kwinta Sędzia Ziem. Brasławski Exdywizor.

Adam Klott Sędzia Ziem Brasław. Exdyw.

Michał Hryncewicz Ziem. Brasław. Sędzia.

Kazimierz Hryniewicz Ziemski i Graniczny Brasławski Regent.